



Bemowo News

dawny Bemowski Informator Samorządowy

ISSN 1897-9777

Bezpłatny miesięcznik wydawany przez Urząd Dzielnicy Bemowo m.st. Warszawy

Listopad 2007

Tak głosowaliśmy



PO
55,39%
na Bemowie



PiS
23,78%



LiD
14,81%



FREKWENCJA

77,27%

W ROKU 2005 – 56,31%

Komunikat GDDKiA w sprawie trasy ekspresowej przez Bemowo



Zbyt wysoka cena za budowę odcinka S8 Konotopa-Powązkowska, zaoferowana przez wykonawców, zmusiła Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad do unieważnienia 22 października przetargu na budowę tego fragmentu obwodnicy Warszawy.

Kosztorys Generalnej Dyrekcji z września 2007 roku przewidywał, że zadanie to pochłonie nieco ponad 1,7 mld złotych, a tymczasem najniższa oferta opiewała na 2,1 mld złotych, czyli 400 mln złotych więcej. Drugi z oferentów zaproponował cenę 2,4 mld złotych. Obecnie przygotowywane jest kolejne ogłoszenie przetargu w tej sprawie, tak by wykonawca mógł wejść na plac budowy wiosną 2008 roku.

Co istotne, unieważnienie przetargu nie spowoduje opóźnień w realizacji, bo kontrakt przewiduje zimowe przestoje wykonawcy, a więc nawet jeśli GDDKiA zaakceptowałaby tak wysoką ofertę, to i tak budowa ruszyłaby wiosną.

GDDKiA liczy, że do kolejnego postępowania zgłosi się większa ilość firm, co zasadniczo podniesie konkurencję. W unieważnionym postępowaniu startowały bowiem tylko dwa konsorcja.

Emeryci się organizują

15 maja 2007 r. zostało powołane i rozpoczęło działalność na terenie Bemowa, Koło nr 7 Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów. Wszystkie osoby zainteresowane współpracą i uczestnictwem w działalności koła są mile widziane. Spotkania odbywają się począwszy od 4 września 2007 r. w każdy wtorek, w budynku Szkoły Podstawowej nr 321 przy ul. Szadkowskiego 3 (sala nr 118) w godzinach od 17.00 do 19.00.

Jednocześnie członkowie Koła – uczestnicy bemowskiego programu kształtowania form aktywnego życia wśród emerytów i rencistów – pragną złożyć podziękowania władzom Dzielnicy Bemowo za zorganizowanie różnych form zajęć usprawniających. Żywnym głęboką nadzieję na kontynuację tak potrzebnych form aktywności fizycznej wśród starszych mieszkańców Bemowa.

Zarząd Koła nr 7



Zmiana organizacji ruchu na Osmańczyka

Jest już zakaz parkowania. Postulat mieszkańców doczekał się realizacji. Tereny ulicy Obrońców Tobruku i Osmańczyka wymagają uporządkowania. Poczyniliśmy właśnie pierwszy krok w tym kierunku, zmieniając organizację ruchu w tym rejonie. Następny etap to wytyczenie przystanków i uruchomienie pierwszej w Warszawie linii obsługiwanej przez nowe, klimatyzowane, 8-metrowe *autobusiki*. Przypominamy, że to właśnie z inicjatywy Burmistrza Bemowa ZTM sięgnął po takie rozwiązanie, które zapewni dostęp do komunikacji miejskiej mieszkańcom wielu nowych osiedli w stolicy, oczywiście z priorytetem dla Fortu Bema.

Koniec remontu ul. Klemensiewicza

Ulica Klemensiewicza zyskała nowe oblicze. Właśnie zakończył się jej gruntowny remont, obejmujący wymianę nawierzchni, budowę oświetlenia oraz nowych miejsc parkingowych. Na całej długości powstał także chodnik z kostki bauma. Mamy nadzieję, że efekt końcowy zrekompensuje Państwu niedogodności związane z robotami budowlanymi.



Wydawca: Urząd m.st. Warszawy dla Dzielnicy Bemowo, ul. Powstańców Śląskich 70, 01-381 Warszawa, tel. centrali 53 37 500
 Redakcja: Rzecznik Dzielnicy Bemowo, ul. Powstańców Śląskich 70, tel. 53 37 683, e-mail: news@bemowo.waw.pl
 Opracowanie graficzne, skład i druk: ARW A. Grzegorzczak. Nakład: 10 000 egz.
 Redakcja nie odpowiada za treści nadesłanych artykułów oraz zastrzega sobie prawo do skracania materiałów.

Gdzie najlepszy plac zabaw w Warszawie? To proste: na Bemowie :)



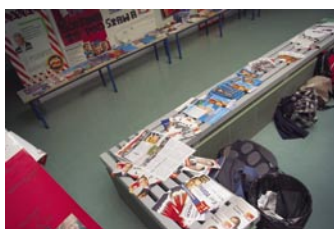
Gratulujemy. Podczas tegorocznej edycji konkursu ogłoszonego przez Prezydenta m.st. Warszawy plac zabaw przy ul. Siemiatyckiej 5, uzyskał I miejsce w kategorii stołecznych placów ogólnodostępnych. Cieszymy się, że bemowskie dzieciaki mogą na co dzień korzystać z tak atrakcyjnego miejsca. Szczególne słowa uznania należą się Spółdzielni Mieszkaniowej „Rozłogi”, która odpowiada za jego utrzymanie. Liczymy, że inni administratorzy podejmą rękawicę i pokażą, że ich obiekty również mogą wygrywać konkursy i przede wszystkim przyciągać najmłodszych mieszkańców naszej dzielnicy.

Międzyszkolny Ośrodek Piłki Nożnej prawie gotowy!

Z przyjemnością informujemy, że dobiega końca budowa nowego obiektu sportowego przy Forcie Bema. Już niedługo młodzi i nieco starsi piłkarze, będą mogli przetestować zalety 2 pełnowymiarowych boisk ze sztuczną nawierzchnią oraz nowoczesnego zaplecza technicznego. Dzięki trybunom, zmagania zawodników będzie mogło jednocześnie oglądać ponad 1700 osób. Liczymy, że bemowska inwestycja istotnie pomoże w przygotowaniach sportowców do Mistrzostw Euro 2012, a także będzie wykorzystana do treningów podczas samej imprezy.



Szkolne Prawybyory



Październik upłynął pod znakiem kampanii wyborczej. W ten klimat doskonale wpisali się uczniowie Gimnazjum nr 81 im. prof. Doroszewskiego, organizując szkolne prawybyory. Młodzi ludzie włożyli w to przedsięwzięcie dużo serca. Zebrali materiały różnych komitetów, sporządzili przy ich użyciu tablice informacyjne oraz udekorowali salę niczym lokal prawdziwej komisji obwodowej. Gimnazjaliści swoim zaangażowaniem dali świetny przykład dorosłym obywatelom.

Odsłonięcie pomnika Ignacego Boernera

Serdecznie zapraszamy na uroczystość odsłonięcia pomnika Ignacego Boernera, międzywojennego ministra poczt i telegrafów, z inicjatywy którego powstały pierwsze domy na Boernerowie. Wspomniane popiersie stanie na skwerku przed kościołem pw. Matki Boskiej Ostrobramskiej (przy skrzyżowaniu ulic Kaliskiego i Kutrzeby). To niewątpliwie ważne dla lokalnej społeczności wydarzenie odbędzie się 17 listopada 2007 po Mszy zaplanowanej na godzinę 18.00.



100 lat!

Najserdeczniejsze życzenia urodzinowe składamy Pani Jadwidze Kozłowskiej, szacownej mieszkance Bemowa, która 28 października 2007 skończyła 100 lat. W imieniu władz dzielnicy kwiaty, upominek oraz list gratulacyjny przekazał jubilatce burmistrz Jarosław Dąbrowski, życząc przy tym długich lat życia w szczęściu i zdrowiu.

Dzień Edukacji Narodowej

Święto nauczycieli zostało w tym roku uczczone poprzez uroczystą galę w sali widowiskowej Bemowskiego Centrum Kultury. W obecności licznych gości wielu pedagogów zostało z tej okazji uhonorowanych odznaczeniami i nagrodami Ministra Edukacji, Prezydenta m.st. Warszawy oraz Burmistrza Dzielnicy Bemowo. Doceniając Wasz wysiłek i zaangażowanie, serdecznie gratulujemy, życząc powodzenia i satysfakcji w dalszej pracy z młodymi ludźmi. To dzięki Wam możemy być dumni z wysokiego poziomu bemowskiej edukacji.

Opracowanie: Krzysztof Zygrzak



Ta wyborcza niedziela



Mimo, że cisza wyborcza 21 października przeciągnęła się w sposób niemający chyba precedensu w najnowszej historii wyborów w naszym kraju, doczekaliśmy się wreszcie w tę pamiętną niedzielę najpierw nieoficjalnych, a dwa dni później potwierdzonych już ostatecznie przez Państwową Komisję Wyborczą wyników naszego głosowania na posłów i senatorów. Na Bemowie, znajdującym się w okręgu wyborczym numer 19 (Warszawa I), niecierpliwie wyczekiwało tych danych przynajmniej trzy czwarte – jak się później okazało – z 87 403 osób uprawnionych do głosowania, które poważnie potraktowały swój obywatelski obowiązek i oddały głosy. Taka też (73,44%) była średnia frekwencja w Warszawie (z uprawnionych do głosowania 1 376 401 osób 999 229 oddało ważne głosy). W całym kraju frekwencja wyniosła 53, 86 %, czyli najwięcej od 1989.

Wygrała, przypomnijmy, Platforma Obywatelska, otrzymując 6 701 010 głosów, to jest 41,51% wszystkich ważnych głosów, co przełożyło się na 209 mandatów w sejmie. Drugie było Prawo i Sprawiedliwość, z 5 183 477 głosów, stanowiącymi 32,11% puli, co dało partii 166 mandatów, do Sejmu weszły jeszcze Lewica i Demokraci z 53 mandatami i Polskie Stronnictwo Ludowe z 31 mandatami. Jeden mandat przypadł Mniejszości Niemieckiej. W Senacie Platforma zdobyła 60 mandatów, PiS 39, jeden fotel senatora przypadł kandydatowi niezależnemu – Włodzimierzowi Cimoszewiczowi.

Również na Bemowie, w 45 obwodach otwartych i jednym znajdującym się w areszcie śledczym na Kocjana, frekwencja wzrosła znacznie – bo o blisko 20% – w stosunku do poprzednich wyborów. Znając ludzką naturę, ale i charakterystyczne polskie zamięłowanie do politykowania, sądzić należy, że także ci, którzy nie pofatygowali się do urn, w znacznej części również nie pozostali obojętni na komunikat PKW. W okręgu 19 do wzięcia było 19 mandatów, aspirowało do nich 272 kandydatów z ośmiu list, w tym 181 mężczyzn i 91 kobiet. Na jeden mandat chętnych było 14 kandydatów o średniej wieku 44 lat, przy czym najmłodszy miał lat 21, najstarszy – 80. Można było wybierać z zarejestrowanych list takich ugrupowań, jak Polska Partia Pracy, Liga Polskich Rodzin, Prawo i Sprawiedliwość, Platforma Obywatelska, Polskie Stronnictwo Ludowe, Samoobrona Rzeczpospolitej Polskiej, Lewica i Demokraci i Partia Kobiet.

Przed wyborami odbyła się w Urzędzie Dzielnicy debata kandydatów na posłów z terenu Bemowa. Wzięła w niej udział dobrze znana mieszkańcom dzielnicy trójka młodych działaczy reprezentujących największe ugrupowania: Karolina Piątek startująca do sejmu z listy LiD-u, 26-letnia przewodnicząca Federacji Młodych Socjaldemokratów na Bemowie, o rok starszy Krzysztof Tyszkiewicz, radny Rady Warszawy, sekretarz klubu radnych Platformy Obywatelskiej, przewodniczący PO na Bemowie, oraz reprezentujący PiS Maciej Ryszkowski, radny dzielnicy Bemowo. Kandydaci na posłów mieli okazję zaprezentować swoje i swoich partii programy wyborcze oraz przypomnieć się lub przedstawić bemowskiemu elektoratowi.

Wyniki w okręgu Warszawa I, do którego należały obwodowe komisje wyborcze Bemowa, przedstawiały się następująco: na Platformę oddało głos 618 942, na drugi w kolejności PiS – 316 977, LiD otrzymał – 145 072, PSL – 26 678, LPR – 14 264, Partia Kobiet – 13 992 a Polska Partia Pracy – 5 518. Najmniej zaufania wśród wyborców miała Samoobrona, na którą zdecydowało się zgłasować 4 540 osób. Spośród startujących do Sejmu bemowian mandat uzyskał reprezentant Platformy Obywatelskiej Krzysztof Tyszkiewicz, na którego głos oddało 3330 osób. Pozostali kandydujący do Sejmu przedstawiciele dzielnicy uzyskali: Karolina Piątek 308 a Maciej Ryszkowski 195 głosów, co nie wystarczyło, aby otrzymać mandat.



Skąd ta frekwencja

Po ogłoszeniu oficjalnych wyników wyborów „Gazeta Wyborcza” napisała: *Co ciekawe, w porównaniu z wyborami sprzed dwóch lat, Platforma o przeszło 22 proc. poprawiła swoje notowania na Bemowie, dzielnicy zamieszkannej w dużej części przez oficerów wojska, w latach 90. wiernej SLD. Jak widać, LiD nie potrafił się tu zareklamować i dawni wyborcy lewicy, zapewne w odruchu sprzeciwu wobec rządów Jarosława Kaczyńskiego, w znakomitej większości poparli partię Tuska.* Wydaje się, że jest to dość płytki osąd, krzywdzący zarówno samą Platformę, jak i jej nowo pozyskanych wyborców. Interpretacja, według której głównym motorem kierującym ludźmi do urn była chęć odsunięcia dotychczasowej partii rządzącej stawia zarówno wyborców, jak i sam PiS – wraz z koalicjantami – w przesadnie niekorzystnym, a w przypadku wspomnianej partii wręcz demonicznym świetle. Fenomen niezwyklej jak na naszą demokrację frekwencji pozostawmy





do wyjaśnienia specjalistom, socjologom i statystykom, a przyjrzymy się zaledwie wycinkowi, próbce, z którymi mieliśmy do czynienia w naszej dzielnicy.

Powszechna mobilizacja przedwyborcza, w stan której na skalę kraju wprowadziły obywatele liczne kampanie medialne, mające podnieść świadomość społeczną i tym samym frekwencję przy urnach, nie ominęła władz samorządowych, które de facto odpowiadają za praktyczną organizację wyborów. Wiadomo również, że działania przedstawicieli ugrupowania na szczeblu samorządowym stanowią reklamę – bądź antyreklamę – takiej partii na szczeblu krajowym i trudno oczekiwać, żeby na czas kampanii wyborczej władze samorządowe zaprzestały lub zminimalizowały swoje działania dla mieszkańców czy dzielnicy. Zatem i władze Bemowa starały się jak mogły zmotywować Bemowian i ułatwić mieszkańcom dzielnicy wzięcie udziału w głosowaniu, niewykluczone, że tym samym ułatwiając im także ostateczny wybór listy kandydatów, którą zaszczyca swoim cennym krzyżykiem. Pamiętać trzeba, że zgodnie z wykładnią Państwowej Komisji Wyborczej działania zachęcające do udziału w wyborach nie są działaniami na rzecz jakiegokolwiek partii i jako takie mogą być podejmowane nawet w trakcie ciszy wyborczej.

12 października w całej Warszawie rozpoczęła się zainaugurowana przez prezydent Hannę Gronkiewicz-Waltz akcja „Warszawiaku, idź na wybory”. Wspólne samorządowe przedsięwzięcie burmistrzów poszczególnych dzielnic Warszawy miało na celu zwiększenie świadomości społecznej o możliwych skutkach zaniechania wzięcia udziału w wyborach – chodziło o to, by pokazać mieszkańcom Warszawy, że nie warto uchylać się od obywatelskiego obowiązku i pozwalać innym, bardziej aktywnym osobom decydować za siebie. Możliwe, że w pewnym sensie potraktowano też sprawę frekwencji prestiżowo: wszędzie na świecie w dużych miastach, stolicach państw wybory przyciągają do urn nawet do osiemdziesięciu procent osób uprawnionych do głosowania. Dlaczego Warszawa miałaby być gorsza? Elementem kampanii był plakat, wykorzystywany również przez Urząd Dzielnicy Warszawa-Bemowo, na którym w czarnych ramkach charakterystycznych dla ostrzeżeń umieszczanych na paczkach papierosów widniał napis: „Burmistrz Twojej dzielnicy ostrzega! Nie bierzesz udziału w wyborach? Inni wybiorą za ciebie! Warszawa potrzebuje Twojego głosu!”. W całym mieście pojawiło się tych plakatów 30 tysięcy. Jak mówił burmistrz Śródmieścia Wojciech Bartelski w rozmowie z „Gazetą Wyborczą”, akcja była apolityczna, ponieważ koordynowali ją burmistrzowie wywodzący się z różnych partii politycznych m.in. z PO, PiS i LiD.

Tradycyjnie już Bemowo wyróżniło się niekonwencjonalnym podejściem do mieszkańców i ich potrzeb. Aby ułatwić mieszkańcom, którzy z różnych względów mieli utrudnione dotarcie do lokali wyborczych, decyzję o głosowaniu i realizację tej decyzji, powzięto w ratuszowych kręgach inicjatywę nie do końca urzędową, prędkiej obywatelską. Znaleźli się wolontariusze, którzy w niedzielę wyborczą bezpłatnie i prywatnymi samochodami realizowali program „taxi wyborczego”. Przed wyborami pojawiła się na stronie urzędu dzielnicy informacja, że można zgłaszać telefonicznie dyżurującemu przez cały dzień wyborów konsultantowi zapotrzebowanie na podwiezienie do urny. Do akcji przyłączył się również osobiście – ze swoim prywatnym samochodem – burmistrz Dąbrowski, który, jak się okazało, był pomysłodawcą tej usługi. Ze względu na ładną pogodę skorzystało z tego środka transportu około 20 osób – mogło ich być znacznie więcej, ponieważ do dyspozycji mieszkańców były nie mniej niż trzy samochody jednocześnie, kursujące na terenie dzielnicy w wyborczą niedzielę, z pierwotnym założeniem, że oferują tylko dowóz do lokalu wyborczego (natomiast powrót każdy głosujący miał już sobie zorganizować sam) – *Z racji umiarkowanego zainteresowania robiliśmy wyjątki, np. dla Pani chorej na grypę oraz Pani ze zwichniętą nogą, i odwoziliśmy do domu* – mówi Krzysztof Zygrzak, rzecznik prasowy dzielnicy.

Władze dzielnicy w odpowiednim czasie wystosowały również prośbę do ZTM o uruchomienie dodatkowej linii autobusowej. Aby ułatwić dojazd do lokali wyborczych mieszkańcom Grot, na trasę pomiędzy Starym Bemowem a Grotami puszczono uzupełniającą linię 203.

Na Bemowie zorganizowano dwie nowe siedziby obwodowych komisji wyborczych: w TBS Bemowo na Pelczyńskiego i w Hali OSiR na Obrońców Tobruku. Żeby nikt nie miał wątpliwości, gdzie powinien zagłosować, przeprowadzono uświadamiającą akcję plakatową, adresy komisji wraz z przynależnymi im ulicami były z należytym wyprzedzeniem podane także na stronach urzędu dzielnicy. Na 46 obwodowych komisji wyborczych, tylko 5 nie miało udogodnień dla osób niepełnosprawnych.

Podsumowując: nawet jeśli zmęczenie poprzednią władzą i potrzeba jej zmiany stanowiły główny powód, dla którego do urn ruszyły tłumy zarówno wiernych zwolenników Platformy Obywatelskiej, jak i nawróceni na PO polityczni neofici w całej Polsce, to na Bemowie dodatkowe, ale niebagatelne znaczenie miał również fakt, że władze samorządowe postarały się, aby głosowanie było jak najwygodniejsze. To staranie o pojedynczego mieszkańca dzielnicy mogło być dobrym proroctwem dotyczącym tego, jak przez przedstawicieli tej samej w końcu partii może być traktowany obywatel kraju.

Justyna Furgał



JAK PRAWDZIWE

Dni Małego Lotnictwa – Bemowo '07

Z okazji 80-lecia Aeroklubu Warszawskiego, bemowscy modelarze postanowili wznowić rozgrywanie znanej warszawiakom imprezy, pn. **Dni Małego Lotnictwa**. Przypomnijmy, że w latach 1998-2001 odbyły się one czterokrotnie. Zgodnie z kalendarzem Aeroklubu Polskiego, były to trzecie w tym roku **ogólnopolskie zawody latających makiet samolotów, zaliczane do Pucharu Polski**. Rozegrane zostały w klasie makiet latających na uwięzi – F4B oraz zdalnie sterowanych – F4C i F4CX. Przepisy regulaminowe dla poszczególnych klas określają między innymi dopuszczalną masę startową, która wynosi 7 kg dla klasy F4B, 15 kg dla F4C oraz 25 kg dla F4CX. Ta rewia pięknych makiet samolotów była możliwa dzięki wsparciu dotacyjnemu Miasta Stołecznego Warszawy, pomocy Urzędu Dzielnicy Bemowo i Lotniska Warszawa-Babice oraz wielkiemu zaangażowaniu Aeromodelklubu art.bem i Fundacji Przez Modelarstwo Do Lotnictwa. Na warszawskie zawody zjechało **blisko 30 zawodników z całego kraju**, w tym 8 juniorów. Tradycją zawodów jest udział najmłodszych adeptów trudnej klasy makiet, dla których organizatorzy wprowadzają zawsze dodatkową (nieoficjalną względem regulaminu) klasyfikację dla juniorów – przygotowując im ciekawe nagrody modelarskie. Poza klasyfikacją pucharową latał też na Bemowie **aktualny mistrz Austrii – Adam Jaskiel**, co nadało imprezie choć trochę międzynarodowego charakteru.

W sobotę i niedzielę, przy pięknej słonecznej pogodzie, warszawska publiczność z wielkim zainteresowaniem oglądała przebieg zawodów. Wiele ciekawostek technicznych o modelach przekazała widzom Dorota Witt – komentator imprezy.

Miniatury prawdziwych maszyn od zawsze cieszą się wielkim zainteresowaniem. Dlatego też starty na zawodach z udziałem publiczności dają modelarzom makietowym najwięcej przyjemności i satysfakcji. Widzowie na warszawskim Bemowie mogli podziwiać z bliska i podczas lotu wiele pięknie odwzorowanych modeli. Na starcie makiet latających na uwięzi najczęściej oglądano modele aktualnych drużynowych mistrzów świata: **Mariana Kaziroda z Aeroklubu Częstochowskiego** (startującego modelem bombowca **Fairey Battle Mk II** – z wciągającym podwoziem, o konstrukcji całkowitej kompozytowej i rozpiętości 2,35 m), **Piotra Zawady z Aeroklubu Poznańskiego** (niestety nie latał on modelem **Oxford**, którym zdobył tytuł indywidualnego wicemistrza świata, tylko wysłużoną już makietą samolotu **Jodel D.9 „BEBE”**) i **Bogusława Małoty z Aeroklubu Ostrowskiego** (startującego makietą amerykańskiego samolotu **Douglas A-1H Skyraider**. Pierwowzór to jednomiejscowy pokładowy samolot szturmowo-bombowy, a dokładnie udoskonalona wersja maszyny oznaczonej AD-4B z 1949 roku, wyposażonej w 18-cylindrowy silnik dwugwiazdowy Wright R-3350-26WA o mocy 2700 KM. Samoloty te były na wyposażeniu US Navy, a używano ich m.in. w działaniach wojennych w Wietnamie). Szkoda, że poważna awaria silnika wyeliminowała z zawodów pana **Zygmunta Osaka z Mielca** – zasłużonego pilota doświadczalnego mieleckich zakładów lotniczych, wychowawcy wielu pokoleń modelarzy. Jego makietą historycznego dwupłatowca RAF BE-2e, latająca na uwięzi, to wyjątkowe dzieło sztuki i mające już spory resurs (liczony w godzinach lotu) na wielu imprezach modelarskich.

Jak chodzi o makietę tzw. giganty (klasa F4CX), to wszystkie bez wyjątku były gwiazdami tegorocznych Dni Małego Lotnictwa. Dwupłatowiec **PWS-26, Tomasza Żabowskiego z Aeroklubu Warszawskiego** urzekł swym wyglądem i mnogością odwzorowanych szczegółów (nic dziwnego skoro prowadził po ocenie statycznej). Zielono-błękitny **CSS-13, Marka Szufy z Aeroklubu Warszawskiego** szokował swoją wielkością. Ta makietka jest tylko 3-krotnie mniejsza od oryginału, więc nic dziwnego, że podczas lotu ludzie myśleli, że to prawdziwy wysłu-



żony „**kukuruźnik**”. Jego motor w układzie pięciocylindrowej gwiazdy prawie niczym nie różni się od jednostki napędowej prawdziwej maszyny. W takim samym stopniu trudno było rozpoznać w powietrzu – czy to samolot, czy makietka, pięknie wykonany model ultralighta **JABIRU Grzegorza Bieli z Aeroklubu Warszawskiego** (o rozpiętości 3,25 m, napędzany silnikiem benzynowym ZENOAH o pojemności 80 ccm, wyposażony w hamulce ułatwiające kontrolę nad modelem podczas dobiegu na pasie startowym).

W ramach POKAZÓW MODELI LATAJĄCYCH DLA PUBLICZNOŚCI młodzi piloci modeli zdalnie sterowanych z **Aeromodelklubu art.bem** zaprezentowali tzw. **AIRCOMBAT** czyli pełną realizmu bitwę powietrzną dwóch „dywizjonów” – składających się z półmakiet samolotów **P-51 Mustang i Messerschmitów Me-109**. To jeszcze mało popularna w Polsce konkurencja, polegająca na stopniowym obcinaniu 12-metrowej taśmy z krepiny, w jaką wyposażony jest każdy model. Jednocześnie lot 6 do 8 modeli zdalnie sterowanych robi na widzach duże wrażenie, a kunszt pilotażu prezentowany przez pilotów budzi podziw i uznanie.

Trzeba podkreślić, że oprócz sportowego charakteru **Dni Małego Lotnictwa**, to okazja do **rodzinnej rekreacji, popularyzacja modelarstwa lotniczego wśród młodzieży, a także wspaniała lekcja historii rozwoju lotnictwa**. Tegoroczna impreza rozgrywana była pod patronatem **Burmistrza Dzielnicy Bemowo m.st. Warszawy – Jarosława Dąbrowskiego**. Patronat medialny zapewniły: **Życie Warszawy, Bemowo News** oraz **Gazeta Woli i Bemowa**. W pierwszym dniu zawodów dziennikarz Radia dla Ciebie spotkał się z zawodnikami, sędziami i organizatorami. Zarejestrowany materiał wyemitowano na antenie i zaproszono słuchaczy na lotnisko. Do grona sponsorów dołączył **EuroLOT**.

Kończąc, nie można nie wspomnieć o równie ważnym elemencie zawodów, jakim była uroczystość zakończenia, połączona z wręczeniem atrakcyjnych nagród rzeczowych – m.in. zestawów, silników, serwomechanizmów i cennego paliwa. Były też piękne puchary i dyplomy. W ceremonii zakończenia udział wzięli: **Mirosław Izydorczak** – Dyrektor Aeroklubu Warszawskiego oraz przedstawiciele Wydziału Sportu i Rekreacji Urzędu Dzielnicy Bemowo m.st. Warszawy i Bemowskiego Centrum Kultury art.bem.

Korzystając z okazji, chciałbym w imieniu zawodników, serdecznie podziękować wszystkim, którzy pomogli zawody zorganizować i przeprowadzić, a w szczególności sędziom Aeroklubu Polskiego – **Wiesławowi Krzymieniowi** za kompleksową obsługę komputerową oraz **kpt. PLL LOT Markowi Szufie**. Oprócz występów w roli zawodnika, pełnił on niestrudzenie przez dwa dni jedną z najpoważniejszych funkcji profesjonalnego kierownika lotów. Rola to szczególna, gdyż sprawy bezpieczeństwa były dla organizatorów najważniejsze. Dowodem takiego podejścia była też zainstalowana poraz pierwszy w Warszawie tzw. siatka bezpieczeństwa oddzielająca publiczność od strefy lotów.

Tekst:

Bogdan WIERZBA Aeromodelklub art.bem
fot.: Izabella Kwasiborska

ZABAWA Z WIATREM

„Dla niektórych latawiec to tylko dziecięca zabawa, dla innych jest wynalazkiem o niezwyklej doniosłości naukowej i technologicznej. Dla wielu latawiec ma w sobie moc, dzięki której niesie radość i budzi wielkie emocje”

(cytat z książki „IL GRANDE LIBRO DEGLI AQUILONI” w przekładzie Agnieszki Majewskiej)



W niedzielę 7 października, na lotnisku Warszawa-Babice odbyły się **11. Mistrzostwa Warszawy Młodzików w konkurencji latawców płaskich i skrzynekowych**. Zgodnie z regulaminem zawodów uczestnikami konkursów były dziewczęta i chłopcy w wieku do 14 lat. Oprócz dwóch klas podstawowych, były też przeprowadzone zawody latawców akrobacyjnych i konkurs „Open” – w których mogli startować także starsi zawodnicy. Głównym trofeum, o które walczyły stołeczne kluby modelarskie, był Puchar Burmistrza Dzielnicy Bemowo m.st. Warszawy.

Tak wspaniale „pracującego” wiatru na imprezie latawcowej na Bemowie już dawno nie było. O tytuły mistrzów zmagало się ponad 100 latawcowych konstruktorów – najmłodszych modelarzy z Warszawy i Mazowsza. Dla dzieciaków była to okazja do zabawy na prawdziwym lotnisku i współzawodnictwa. Pogoda była tak „latawcowa”, że puszczający latwce nie chcieli słyszeć o zakończeniu – a była to już 6 godzina lotów!!! Uradowane twarze uczestników, to najlepszy dowód świetnej zabawy.

Niebo usłane prawie setką latawców robiło wrażenie – nawet autobusy komunikacji miejskiej zwalniały, by popatrzeć na ten niezwykle obraz. **Szkoda tylko, że publiczne stacje telewizyjne ścigają się za wydarzeniami głównie politycznymi, a „takie tam” imprezy z udziałem dzieci, to dla nich nie temat!?**

Wiatr był na tyle silny, że niejednemu zawodnikowi pokrzyżował plany. Jeśli ktoś nie miał w zapasie dodatkowych ogonów do ustabilizowania latawca, to nie mógł liczyć na dobry lot. W czasie zawodów pracowały dwa zespoły sędziów. Artyści Agata Adamek i Paweł Mysera, wspólnie z inż. Przemysławem Jakubczakiem, oceniali zdobienie, konstrukcję i staranność wykonania latawców. Zespół drugi w składzie Andrzej Siembida – pilot szybowcowy, Cezary Kiepas i Bartosz Kiepas – obaj modelarze, oceniali loty.

Za lot można było zdobyć 20 pkt, a jeśli ktoś zbudował prosty mechanizm i zademonstrował w locie tzw. efekt specjalny (zrzut ułotek lub skoczka ze spadochronem), otrzymywał dodatkowo 10 pkt.



Tegoroczne zawody latawcowe mogły się odbyć dzięki pomocy finansowej Miasta Stołecznego Warszawy. Za tę pomoc, w imieniu młodzieży, serdecznie dziękujemy. Warto nadmienić, że zawody latawcowe w Polsce, powszechnie nazywane „Świętem Latawca”,



mają prawie 50-letnią historię i odbywają się pod patronatem Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz Aeroklubu Polskiego.

Dzięki wspomnianej dotacji Miasta organizatorzy mogli kupić wiele nagród rzeczowych, które zostały wręczone m.in. dwóm, 10-osobowym, grupom wiekowym – w klasie latawców płaskich.

W zawodach sklasyfikowano ogółem **94 zawodników** z terenu stolicy i województwa, reprezentujących 8 drużyn. Zwycięzcami w klasie latawców **płaskich** zostali: Grzegorz Kitliński (niezrzeszony) – 1m, **Jakub Filipowiak (Aeromodelklub artbem)** – 2m, **Jan Wyrzykowski (Aeromodelklub artbem)** – 3m, klasie latawców **skrzynekowych**: Bartosz Brzeziński (KM Jabłonna) – 1m, Krystian Krasowski (KM Jabłonna) – 2m, Patryk Brodzik (OPP Bruna) – 3m, w klasie latawców **akrobacyjnych**: Wawrzyniec Wardakowski (Klub Dzieci Targówka) – 1m, Norbert Fedosiejew (Aeroklub Warszawski) – 2m, Przemysław Jakubczak (niezrzeszony) – 3 m i w konkursie „**Open**”: Andrzej Muzaj – 1m, Miłosz Chechłacz – 2 m, Tadeusz Widlarz – 3m (wszyscy niezrzeszeni). Puchar Burmistrza Dzielnicy Bemowo m.st. Warszawy, dla najlepszego klubu, trafił do **modelarni Ogniska Pracy Pozaszkolnej przy ul. Bruna** w Warszawie. Drugą ekipą w regionie warszawskim został **Aeromodelklub art.bem**, a miejsce trzecie wywalczyła drużyna **Pałacu Młodzieży**.

W imieniu władz samorządowych Bemowa zawody obserwowała i nagrody wręczała, radna Anna Wyganowska-Krzynówek – Przewodnicząca Komisji Edukacji. W uroczystości zakończenia wzięli też udział przedstawiciele BCK artbem i Aeroklubu Warszawskiego.

Za pomoc w organizacji zawodów serdeczne podziękowania należą się także dyrekcjom: Lotniczego Zakładu Budżetowego MSWiA „Lotnisko Warszawa-Babice” i Aeroklubu Warszawskiego.

Tekst: **Bogdan WIERZBA**,
zdjęcia: **Marek Wyrzykowski i Dariusz Snopek**



XV sesja Rady Dzielnicy Bemowo

Sesja Rady Dzielnicy Bemowo zwołana na 17 października 2007 r. w większości poświęcona została omówieniu spraw budżetowych. Radni pozytywnie zaopiniowali projekt budżetu Bemowa na 2008 r. Uchwalono zmiany w budżecie na 2007 r. i Wieloletnim Programie Inwestycyjnym na lata 2007-2009. Została podjęta uchwała o nadaniu nazwy „Skwer Księdza Jana Ziei” końcowemu odcinkowi ul. Brygadzystów w okolicy kościoła Podwyższenia Krzyża Świętego.

Sesja przypadająca na gorący przedwyborczy okres dostarczyła emocji osobom zgromadzonym w sali sesji Urzędu Dzielnicy Bemowo. Zanim radni przystąpili do właściwych obrad, dyskusję wywołał pomysł wykreślenia z porządku obrad projektu stanowiska Komisji Mieszkaniowej w sprawie usunięcia z nieruchomości położonej przy ul. Pęcznińskiego zaplecza technicznego Zarządu Dróg Miejskich, w celu umożliwienia wykorzystania tej nieruchomości na realizację celów publicznych. Projekt stanowiska Komisji Mieszkaniowej, który miał być omówiony pierwotnie na sesji w maju 2007 r., z różnych przyczyn nie był rozpatrywany na kolejnych sesjach. Ostatecznie, wobec braku możliwości omówienia projektu stanowiska, został on wycofany przez wnioskodawczynię, czyli przewodniczącą Komisji Mieszkaniowej.

Projekt budżetu na 2008 r.

Wstępnym projektem budżetu Dzielnicy Bemowo na 2008 r. radni pracujący w komisjach zajmowali się już przed wrześniową sesją Rady Dzielnicy. Na sesji w dniu 17 października opinię na temat przekazanego przez Skarbnika m.st. Warszawy projektu wyraziła Rada Dzielnicy. Do przedłożonego projektu radni wnieśli kilka propozycji zmian, niemniej całość projektu budżetu Dzielnicy Bemowo na 2008 r. zaopiniowano pozytywnie. Przede wszystkim radnym zależałoby na zwiększeniu wydatków na oświatę i edukację. W opinii Rady zapisana we wstępnym projekcie budżetu na 2008 r. kwota wydatków na edukację nie stanowi gwarancji realizacji zaplanowanych zadań oświaty i edukacji. Życzeniem władz Bemowa jest zwiększenie wydatków przeznaczonych na edukację o kwotę 4.176.909 zł. Rada Dzielnicy Bemowo wniosła ponadto o zwiększenie budżetu Centrum Promocji Zdrowia i Edukacji Ekologicznej. Dodatkowe środki mają zostać przeznaczone na zwiększenie dostępności oferty Centrum dla mieszkańców oraz organizację nowych przedsięwzięć proekologicznych. Radni chcieliby też zwiększenia środków na wydatki inwestycyjne, tj. rozbudowę Przedszkola nr 381 przy ul. Szobera 3, projekty i budowę dróg na Jelonkach i osiedlu Górczewska, przebudowę ul. Lustrzanej na odcinku Połczyńska – Słomiana oraz na zadanie pod nazwą „budowa sieci bezprzewodowej na terenie Dzielnicy”.

W dalszym toku prac nad projektem uchwały budżetowej m.st. Warszawy, uchwałą Rady Dzielnicy Bemowo, zajmować będą się biura Urzędu m.st. Warszawy, Komisje Rady m.st. Warszawy, w tym przede wszystkim Komisja Budżetu i Finansów oraz Rada m.st. Warszawy. Budżet m.st. Warszawy na 2008 r. musi zostać uchwalony przez Radę Miasta do dnia 31 grudnia 2007 r.

Zmiany w budżecie na 2007 r. i WPI na lata 2007-2009

Podjęcie uchwał dotyczących zmian w budżecie na 2007 r. i Wieloletnim Programie Inwestycyjnym na lata 2007-2009, poprzedzone zostało analizą wykonania dochodów i wydatków w I półroczu. W bieżącym budżecie pojawiły się ponadto oszczędności w zakresie

zadań inwestycyjnych, powstałe po rozstrzygnięciu przetargów i zawarciu umów z wykonawcami (m.in. z przetargów na wybudowanie boisk szkolnych). Zgodnie z zapisami podjętych uchwał, zaoszczędzone środki zostaną przeznaczone m.in. na zakupy inwestycyjne dla szkół (komputery, kserokopiarki etc.) i na zakup specjalistycznego samochodu do przewozu dzieci niepełnosprawnych. Większe środki zaplanowano także na zakupy inwestycyjne dla Bemowskiego Centrum Kultury i budowę Amfiteatru w parku Górczewska. Uchwały dotyczące zmian w budżecie na 2007 r., jak i uchwałę opiniującą projekt budżetu na 2008 r., po wyczerpującym omówieniu, radni Dzielnicy Bemowo podjęli jednogłośnie.



Skwer Księdza Jana Zieja

Ostatnią uchwałą, jaką przyjęli radni podczas październikowej sesji, była uchwała w sprawie nadania nazwy „Skwer Księdza Jana Zieja” końcowemu odcinkowi ulicy Brygadzystów w okolicy kościoła Podwyższenia Krzyża Świętego. Uchwałę poparli wszyscy radni, dyskutowano jedynie nad tym, czy osoba tak zasłużona jak ks. Jan Zieja powinna zostać uhonorowana nadaniem jego imienia skwerowi, czy może całej ulicy. Pomysły nadania nazwy całej ulicy były przedkładać Radzie ubiegłej kadencji, jednak komplikacje z tym związane (m.in. konieczność zmiany adresów, a co za tym idzie wymiany dokumentów przez mieszkańców), spowodowały, że pomysł ten nie został zrealizowany. Nadanie nazwy skwerowi okazało się rozwiązaniem optymalnym, niestwarzającym komplikacji w życiu mieszkańców. W taki sposób wniosek zarządu Dzielnicy Bemowo uzasadnił Burmistrz Jarosław Dąbrowski. Za podjęcie uchwały, w imieniu parafialnego oddziału Akcji Katolickiej przy Parafii Podwyższenia Krzyża Świętego oraz 400 mieszkańców, którzy poparli inicjatywę nadania nazwy skwerowi, zgromadzonym podziękował radny Aleksander Kaczyński, jeden z inicjatorów akcji.

W efekcie głosowania radnych, po zatwierdzeniu ich uchwały przez Radę Warszawy, Bemowo zyska skwer noszący imię wyjątkowego człowieka. Ksiądz Jan Zieja był osobą bardzo zasłużoną dla bemowskich Jelonek, gdzie organizował wspólnotę parafialną. Z tego najbardziej zapamiętali go mieszkańcy Bemowa, warto jednak dowiedzieć się o tej postaci więcej. Już kilka faktów z bogatej biografii duchownego żyjącego w latach 1897-1991 dowodzi, że była to postać nieprzeciętna, która pozytywnie zapisała się w dziejach kraju. Jako żołnierz i kapelan brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 r., kampanii wrześniowej 1939 r., działał w konspiracji, brał udział w Powstaniu Warszawskim, w okresie powojennym związał się z opozycją demokratyczną. Ks. Jan Zieja posiadał stopień podpułkownika Wojska Polskiego, otrzymał wysokie odznaczenia wojskowe i cywilne. Przede wszystkim był jednak duchownym i działaczem społecznym aktywnie włączającym się w działalność charytatywną. Wiele publikował, pozostawił po sobie kilka książek o charakterze religijnym. Zasłużył się, działając na rzecz zbliżenia narodów polskiego i żydowskiego oraz narodów wchodzących w skład dawnego ZSRR.

Burzliwe zakończenie obrad

Końcówka obrad przyniosła ze sobą kilka gwałtownych wystąpień, podczas których uwidoczniły się różnice poglądów politycznych wśród radnych. Radni wiele uwagi poświęcili wydawnictwu Bemowo News, zarówno, jeżeli chodzi o formę pisma, jak i jego zawartość merytoryczną. Szczególnie krytyczne uwagi odnośnie do publikowanych treści wnieśli radni PiS, którzy jako klub radnych wystosowali interpelację w tej sprawie. Wiele uwag do poszczególnych publikacji miała także radna Hanna Głowacka. Kolejna sesja Rady Dzielnicy Bemowo odbędzie się 28 listopada 2007 r.



Byliśmy, widzieliśmy ...

W podzięce za dar pontyfikatu

Od sześciu lat obchodzony jest **Dzień Papieski**. Z tej okazji w Bemowskim Centrum Kultury, w 29. rocznicę wyboru polskiego kardynała na Stolicę Piotrową – odbył się koncert w wykonaniu Warszawskiego Chóru Żeńskiego Harfa, na który złożyły się pieśni o charakterze religijnym, a także – sprzyjające wyciszeniu i refleksji strofy poezji Karola Wojtyły oraz fragmenty tekstów mówiące o Jego życiu.

Dzień Seniora

18 października, w gościnnym klubie Karuzela, Wydział Kultury wraz ze spółdzielniami mieszkaniowymi Bemowa, zorganizował dla członków klubów „złotego wieku” spotkanie z okazji Dnia Seniora. Przybyłych powitał burmistrz Jarosław Dąbrowski, składając wszystkim Seniorom życzenia wszelkiej pomyślności. Część artystyczną rozpoczęli przedstawiciele klubu seniora SM Rozłogi, chór Karabello z SM Górczewska oraz zespół Retro działający przy Bemowskim Centrum Kultury. Pokazali oni, że rozwijanie pasji śpiewania jest wspólnym sposobem na zagospodarowanie wolnego czasu. Dalsza część wieczoru upływała w atmosferze humoru i piosenek okresu międzywojennego, wykonanych przez artystów estradowych.



Teatralnie na Bemowie

Mieszkańcy Bemowa obejrzeli 17 października pierwszy spektakl z cyklu zatytułowanego „Środy teatralne”. Wystawiona w klubie Karuzela „Kwintesencja”, była pełnym zadumy przedstawieniem ujmującym skomplikowane relacje między kobietą a mężczyzną.



Koncert Michała Bajora

26 października salę kinową Wojskowej Akademii Technicznej wypełnili po brzegi wielbiciele artysty. Michał Bajor nie zawiódł ich oczekiwań. Wykonywane utwory – zarówno pochodzące z najnowszej płyty „Inna Bajka”, jak i wcześniejsze – wzruszały i zachwycały.

„Bemowo na ludowo” – wernisaż pod chmurką

Są takie miejsca na Bemowie gdzie ślady architektury drewnianej bronią się przed zalewem betonowych blokowisk. Jest to Boernerowo, osiedle „Przyjaźń” i niewielki plac po spalonym kościele na Górcach.

W październikową niedzielę, przy łaskawej aurze i wtórce kapel ludowych, pod drewnianą dzwonnica spowitą kolorowym powojem rozłożyły się stragany z ludowym rękodziełem i potrawami regionalnymi. Przy drewnianej kapliczce, ocalałej z pożaru, można było podziwiać kunszt rzeźbiarzy utrwalaony w drewnianych kapliczkach.

Festyn był też okazją do zaprezentowania pokonkursowej wystawy fotograficznej „Polskie pomniki wiary”. W ponad 100 wybranych pracach można podziwiać utrwalone w fotografii piękno tych przydrożnych świadków naszej historii. Wystawa do obejrzenia w holu ratusza.



Prezentujemy listę laureatów tegorocznego konkursu:

Komisja w składzie:

Teresa Miller – etnograf

Katarzyna Błaszczuk – redaktor

Paweł Andrzej Makowski – fotografik

Lech Charewicz – fotografik, członek ZPAF

przyznała 11 nagród i 23 wyróżnienia

w kategorii I (dzieci)

Nagrody otrzymali:

Joanna Perkowska 9 lat

Ewa Zaborek 8 l.

Wyróżnienia otrzymali:

Agnieszka Koszewska 10 l.

Paweł Zaborek 6 l.

Bartosz Haładyna 9 l.

Filip Tarłowski 11 l.

w kategorii II (młodzież)

Nagrody otrzymali:

Karolina Kossowska

Justyna Zawistowska

Katarzyna Koszewska

Wyróżnienia otrzymali:

Anna Kołakowska

Agnieszka Kołakowska

Katarzyna Motyka

Julia Zagrodzka

Milena Kuśmierska

Marta Miłosiewicz

Jakub Matlak

w kategorii III (dorośli)

Nagrody otrzymali:

Lilianna Karpińska

Barbara Walczak

Marzena Słowik

Paweł Paradowski

Paweł Karpiński

Maciej Stawiński

Wyróżnienia otrzymali:

Ewa Dąbrowska

Mirosława Pałaszewska

Elżbieta Ziemińska

Ewa Lidner

Elżbieta Kołakowska

Marta Tomaszewska

Bożena Mrówka

Barbara Różańska

Bogusław Dąbrowski

Arkadiusz Parulski

Mariusz Kraska

Grzegorz Kraska

Edukacja kulturalna

Od października trwa projekt dzielnicy Bemowo w zakresie edukacji kulturalnej dla dzieci i młodzieży bemowskich szkół. Odbił się już koncert muzyki tradycyjnej w wykonaniu „Maćka Korby” – zespołu obsypanego nagrodami, będącego „na fali”. Ciekawostką koncertu były oryginalne instrumenty, które coraz częściej pojawiają się na koncertach zespołów grających „mocną” muzykę, tzw. młodzieżową.

W teatrze „Lalka” klasy starsze naszych szkół podstawowych obejrzały spektakl edukacyjny, „Cuda w budzie, czyli demo w Teatrze Lalka”, który jednocześnie uczył, bawił, wzruszał. Pamiętaliśmy też i o młodszych klasach szkół podstawowych. Miały one okazję spotkania się z aktorami teatru lalkowego i teatru dramatycznego.

W listopadzie odbędą się kolejne etapy edukacji kulturalnej.

Informujemy, że rozpoczął się kurs teatralny dla bemowskich nauczycieli i instruktorów. Efekty szkolenia oglądać będziemy na dzielnicowych przeglądach amatorskich zespołów artystycznych, które prowadzone są przez naszych nauczycieli.



Wydział Kultury zaprasza

▪ Środy teatralne

W sali widowiskowej Bemowskiego Centrum Kultury (ul. Górczewska 201), w ramach cyklu zainicjowanego przez Wydział Kultury, zobaczmy kolejne przedstawienia:

„Ciocia” – 14 listopada, godz. 19.00

To tragifarsa autorstwa Rafała Wojasińskiego, opierająca się na wartkich dialogach międzypokoleniowych, zawierających w podtekście niepokój związany z końcem ludzkiej egzystencji.

W roli tytułowej wystąpi Emilia Krakowska, a partnerować jej będą: Jakub Wons, David Foulkes, Tomasz Zaród.

Reżyseria i scenografia – Sylwester Biraga.

Odbiór bezpłatnych karnetów od 8 listopada, w Urzędzie Dzielnicy (stanowisko nr 3, parter).

Mój boski rozwód – 5 grudnia, godz. 19.00

Spektakl przedstawia historię kobiety po pięćdziesiątce – porzuconej, samotnej, a jednocześnie dowcipnej, niekiedy złośliwej, radosnej i triumfującej. W postać kobiety „po przejściach” wcieli się Krystyna Podleska.

Reżyseria – Jerzy Gruz.

Odbiór bezpłatnych karnetów od 28 listopada, w Urzędzie Dzielnicy (stanowisko nr 3, parter).

▪ Recital Katarzyny Groniec

25 listopada, godz. 18.00 – sala widowiskowa Bemowskiego Centrum Kultury, ul. Górczewska 201.

W programie: m.in. utwory pochodzące z najnowszej płyty pt. „Przypadki”.

Odbiór bezpłatnych karnetów od 20 listopada, w Urzędzie Dzielnicy (stanowisko nr 3, parter).

Ilość miejsc na spektakle i recital ograniczona.

Wystawy

Od 27 października do 20 listopada br. w sali sesji, w godzinach pracy urzędu, można oglądać zbiorową wystawę Towarzystwa Artystów Plastyków Bemowa „W hołdzie Wyspiańskiemu”.

Do końca listopada w holu ratusza można obejrzeć pokonkursową wystawę fotografii „Polskie pomniki wiary”.

▪ Bliżej Świąt**Gwiazdka dla każdej Rodziny**

To tytuł imprezy organizowanej 9 grudnia, w godz. 16.00–19.00 na dziedzińcu bemowskiego ratusza przez Ośrodek Pomocy Społecznej przy współudziale Wydziału Kultury. W programie m.in. uroczyste rozświecenie choinki, spotkanie z Mikołajem, występy artystów, konkursy. Wstęp wolny

Opowieść o narodzinach Dzieciątka Jezus

Po raz pierwszy mieszkańcy Bemowa będą mieli okazję spotkania się z władzami dzielnicy na otwartym spotkaniu bożonarodzeniowym. Informacje o szczegółach przedsięwzięcia zamieścimy w grudniowym numerze Bemowo News.

Mamy z czego się śmiać...

Rozmowa z Wiesławem Tupaczewskim, Andrzejem Tomankiem i Andrzejem Piekarczykiem, członkami Kabaretu OT.TO



Okobema: Czy jeszcze kiedykolwiek będzie grana na występach „Zasmażka”?

OT.TO: Jest grana, czasem bisujemy tą piosenką. Nie odcinamy się od „Zasmażki”, jesteśmy z niej dumni. Ale staramy się, pokazać, że mamy coś jeszcze oprócz „Zasmażki”, dlatego utwór ten zostawiamy na koniec, na wyraźne życzenie publiczności. A jak będziemy robić koncert jubileuszowy, już niedługo, z okazji osiemnastki, to „Zasmażka” na pewno będzie.

– Ostatnio nie mieli Panowie w swoim repertuarze tematów politycznych. Dlaczego wróciliście do nich?

– Polityka była zawsze, tylko w mniejszym procencie niż teraz. Zaczęliśmy działać po zmianach w Polsce, czyli po roku '89 i wtedy wydawało się nam się, że wszystko idzie tak, jak trzeba i w związku z tym nie trzeba było ruszać polityki. A jak zaczęło iść nie tak, jak nam się wydaje, że powinno być, to zajęliśmy się i nią.

– Czy łatwo jest gonić za tym prawdziwym kabaretem politycznym, który oglądamy na co dzień?

– My się w takiej sytuacji czujemy się dość komfortowo. Nawet cieszymy się, jak się coś nowego pojawia. Pomysł polityków nas zaskakuje. Właściwie w parlamencie w zasadzie piszą nam gotowce. Może nawet nie tyle w parlamencie, co w ogóle: w polityce. A my to potem tylko przekładamy na scenę... Strasznie się martwimy, co będzie, jeżeli rząd się zmieni [rozmowę przeprowadzano przed podaniem ostatecznych wyników wyborów parlamentarnych – red.]. Nie będzie już tak zabawnie.

– A jeśli się nie zmieni?

– Dla nas będzie fajnie. Są też zamknięte koncerty.

– Konkurencja, zwłaszcza w ostatnich latach, jest bardzo silna...

– Mówimy o politykach?

– Nie, o kabaretach. Powstają jak grzyby po deszczu, a może jeszcze nawet szybciej.

– Widać dobry zawód.

– Naprawdę taki dobry?

– Ten boom zaczął się chyba właśnie w okresie, kiedy my zaczynaliśmy działać i wtedy kabaret w Polsce zaczął się rzeczywiście bardzo mocno rozwijać. Chyba po prostu robiliśmy to dobrze, zaczęliśmy trafiać do ludzi.

– Jak długo Panowie chcą jeszcze być na scenie?

– Do końca.

– Jesteście przyjaciółmi w życiu prywatnym?

– Nie ma wyjścia.

– A rodziny?

– Spędzamy ze sobą tak dużo czasu w pracy, w trasach, że bardzo chętnie odpoczywamy od siebie. Należy nam się jednak pewna higiena i chętniej się widzimy z rodzinami niż ze sobą nawzajem, ale zdarzają się też wspólne imprezy. Ale jest też tak, że kiedy nie widzimy się parę dni, to zaczynamy tęsknić.

– W waszych piosenkach jest bardzo dużo starych utworów, jak je dobie-racie do Waszych skeczów?

– Właśnie, tu się pojawia problem. Obecnie jest bardzo dużo programów radiowych, telewizyjnych i nie ma tak jak kiedyś, że jak był przebój na festiwalu w Opolu, to znała go cała Polska. Dziś takich znanych przebojów w zasadzie nie ma. Bardzo trudno jest dziś znaleźć i wylansować taki przebój. Trudno jest znaleźć takie piosenki, które zna cała młodzież, cała publiczność. Bardzo często obserwujemy, że pewne żarty i cytaty muzyczne trafiają do jednej części widowni, inne do drugiej. Między innymi dlatego, chcąc nie chcąc, wykorzystaliśmy „Szła dziewczeczka” na wszelkie możliwe sposoby.

– Podrzucimy tekst po japońsku...

– A jaką współczesną piosenkę potrafi zaśpiewać cały naród? Może prócz utworów „Ich Troje”?

– Ciężko by było... „Szła dziewczeczka”?

– Ciężko. Proszę, cokolwiek Dody...

– No może hymn, ale pan premier sam miał problemy... nawet z hymnem.

– Dlatego zaproponowaliśmy „Kwa, kwa, kwa, kwa...”

– Właśnie, a jak oceniają Panowie naszą współczesną muzykę, nie uważają Panowie, że jest ona kompletnie bez sensu?

– (Andrzej Piekarczyk) Mam dwóch synów. Jeden ma 15, drugi 17 lat. I jak słucham Michała – tego starszego – to poza rzeczami, które sam mu podrzuciłem, to słucha muzyki, która jest dla mnie w ogóle jakimś z kosmosu wydarzeniem. Natomiast dwa lata młodszy, Kuba, słucha dokładnie tego samego, co my słuchaliśmy kiedyś, czyli Led Zeppelin, Beatlesów...

– (Andrzej Tomanek) Jeszcze à propos tej muzyki to jest tak, że ja w tej chwili znajduję wiele odpowiedników tychże zespołów, którymi my fascynowaliśmy się w latach 70., 80. i teraz są kapele grające bardzo podobne rzeczy do tamtego. Jako starszy już człowiek znajduję podobieństwa, natomiast dla was młodych jest to coś nowego.

– Może Panowie sparodiują coś Queen?

– Parodiowaliśmy. Zawsze się zastanawiamy, kiedy śpiewamy „All we feels is Radio Maryja”, czy większość ludzi wie, o co chodzi. Wydawało nam się, że to jest tak powszechnie znane. Jak można tego nie znać, przecież to jest kanon.

– Gdyby Panowie zaczęli teraz, byłoby łatwiej?

– (Wiesław Tupaczewski) Trudno powiedzieć. Jest zupełnie inaczej. Na pewno mielibyśmy więcej odwagi i wiary, że damy radę. Młody człowiek ma wielką wiarę w siebie, w to, co robi, i w to, że wszystko potrafi, i w to, że wszystko się uda. I bardzo dobrze. To jest ten dar młodości. Prawo młodości. Natomiast człowiek z wiekiem zaczyna zauważać, że życie jest dużo bardziej skomplikowane, niż mu się to wydawało za młodu.

– (Andrzej Piekarczyk) Jedną rzeczą była na pewno trudniejsza wtedy, kiedy my zaczynaliśmy. Mieliśmy praktycznie tylko dwa programy telewizyjne...

– (Wiesław Tupaczewski) To z jednej strony trudniej, z drugiej łatwiej. Teraz masz inne media, typu internet, który pozwala zaistnieć poza tymi mediami, w których my zaczynaliśmy, typu dwa programy telewizji polskiej i trzy programy polskiego radia. Tak było wtedy. Teraz masz 60 programów telewizyjnych, czy nawet 600...

– (Andrzej Tomanek) Był tylko jeden festiwal, na którym mogłeś się pokazać jako młódzież studencka i koniec.

– Panowie nie tylko bawią publiczność, ale – to jest chyba wrażenie wszystkich – doskonale sami się bawią na występach.

– To widać?

– Na widowni odnosi się wrażenie, że spora część występu jest improwizowana.

– Dzisiaj było sporo improwizowanych kawałków. Gdybyśmy się tu nie bawili, to nie miałyby sensu. Praca musi bawić, cieszyć. Nawet czasami sobie tak mówimy, że musimy coś konieczności zmienić w programie, bo zaczyna się robić trochę... monotonna.

– Całą Polskę trzeba zmienić.

– Na co, na Rosję?

– Powinni Panowie się cieszyć, bo jest, co wyśmiewać.

– Pewnie, że tak. My się cieszymy, że mamy się z czego śmiać.

– Gdzie indziej może nie byłoby z czego...

– Właśnie...

– Dziękujemy za rozmowę.

Z Kabaretem OT.TO rozmawiali uczestnicy warsztatów dziennikarskich art.bem

Leci z nami pilot

Spotkanie z Januszem Centką

pilotem szybowcowym, wielokrotnym mistrzem świata i Europy w szybownictwie, uhonorowanym zaszczytnym medalem Lilienthala, kapitanem Boeinga 767 w PLL LOT

30 listopada (piątek) godz. 17.00

– aula art.bem

WSTĘP WOLNY

O klinicznych aspektach niskich częstotliwości z Kornelem Popławskim rozmawia Lech poza ramami



Lech PRM: Od jak dawna jesteś basistą? Pytam nie bez powodu, bo co innego grać na basie, a co innego być basistą. I od razu powiedz, jak to się stało, że nastąpiła w tobie ta subtelna zmiana?

– Masz rację, być basistą to co innego, niż grać na basie. Grać na basie może każdy, po prostu bierze bas do ręki, siada i gra. Natomiast bycie basistą to trochę taka funkcja społeczna, w małej społeczności, jaką jest zespół muzyczny. Basista ma określone zadania: musi zapewnić odpowiedni ładunek niskich częstotliwości, jest odpowiedzialny za osadzenie, oparcie oraz fundament dla pozostałych instrumentów harmonicznych. Bas jest także elementem scalającym rytm perkusji z harmonią gitar i melodią wokalu.

Nie pamiętam dokładnie, kiedy stałem się basistą – gram na basie już 16 lat – ale sądzę, że proces zmian był powolny. Jest taka anegdota o basistach, która, mam nadzieję, wyjaśni ci, co mam na myśli, mówiąc, że przeszedłem na stronę niskich częstotliwości.

Lech PRM: Dawaj...

– Stoi na scenie dwóch basmanów. Jeden gra mnóstwo dźwięków, przebiega paluszkami po gryfie, cały czas wymiata solówki, nie ma chwili wytchnienia. Drugi basista, wprost przeciwnie, tylko co jakiś czas, spokojnie, bez ciśnienia, uderza jeden dźwięk i czeka, aż wybrzmi. Pytają tego drugiego basisty: – Stary, dlaczego ty grasz tak mało dźwięków, w zasadzie ciągle tylko jedną i tę samą nutę, a twój kolega solówkę za solówką? A on spokojnie odpowiada: – Bo on wciąż szuka, a ja już znalazłem.

Lech PRM: To kawał z brodą i można go opowiadać przy okazji bliższego obcowania z dużą grupą muzyków – nie tylko tych początkujących – a na dodatek ciekawy punkt widzenia, niewiele osób tak traktuje rolę basu w zespole. To trochę taka zabawa ciszą, która przecież też jest muzyką. Ale wróćmy do Kliniki Gitary Basowej. Pamiętasz, skąd pomyśl na KGB?

– W przypadku KGB znowu sprawdziło się stare przysłowie „potrzeba matką wynalazku”. Zespoły grające w sali prób art.bem zgłaszają ciągle niedobory w sekcji rytmicznej. I o ile perkusistów można jeszcze jakoś złapać, o tyle z basistami jest trudno, bo po prostu jest ich mało.

Lech PRM: Dlaczego gitara basowa nie cieszy się takim powodzeniem jak gitara elektryczna albo perkusja? Pewnie wynika to z tego, że bas w kapeli stanowi pewne tło i do rzadkości należą zespoły, gdzie liderem jest basista.

– Jest wiele teorii na ten temat, w każdej z nich jest odrobina prawdy. Ja osobiście uważam, że brak zainteresowania gitarą basową wśród młodzieży spowodowany jest głównie specyfiką okresu dojrzewania. W wieku 14-18 lat człowiek potrzebuje dużo wrażeń, szuka akceptacji wśród przyjaciół, często chce zabłysnąć przed rówieśnikami. Nie ma, i już chyba nikt nie wynajdzie, bardziej charyzmatycznego instrumentu niż gitara elektryczna. Dlatego po nią najczęściej sięgają młodzi ludzie. Pomijając nieograniczone wprost możliwości wyrazu artystycznego, gitara często po prostu ułatwia codzienne życie – np. „na gitarę” podrywa się najładniejszą dziewczynę w klasie. Jeśli chodzi o perkusję – jest to instrument bardzo głośny, można się na niej konkretnie wyszaleć, robi dużo hałasu, wcale nie musisz długo się przygotowywać, żeby

osiągnąć efekt i zwrócić na siebie uwagę. A bas? Bas służy, pracuje w podziemiu, w tle, niewielu laików zwraca na niego uwagę. Jeśli nie jesteś wybitny, to jako basista z góry skazany jesteś na bycie w drugim rzędzie kapeli. Musisz mieć niezwykle pokorny charakter, żeby być basistą, i jeśli nie zrozumiesz, jaka jest prawdziwa rola basu w kapeli, to prędzej czy później wpadniesz w kompleksy. No, ale są przecież wyjątkowi basiści, którzy potrafili wyjść poza przeciętność, i są w kapelach liderami, są na pierwszym miejscu.

Lech PRM: ... przecież większość składów jazzowych opera się na współpracy basisty lub kontrabasisty z perkusją. a jednym z takich guru jest Marcus Miller.

– Och, jest ich wielu. Moi ulubieńcy to, oprócz Millera, Jaco Pastorius, Flea z Red Hot Chili Peppers oraz Primus.

Lech PRM: Wszyscy zagraniczni... a jak sytuacja wygląda w Polsce? Na polskiej scenie mamy właściwie dwóch guru gitary basowej: Wojtkę Pilichowskiego i Krzysztofa Ścierańskiego.

– Znam wielu innych uznanych, uzdolnionych, np.: Piotr Żaczek, Tymon Tymański. Ale rzeczywiście, basowi guru w Polsce to Pilichowski i Ścierański.

Lech PRM: Kim są?

– Wojtek Pilichowski, jak sam o sobie pisze na swojej stronie internetowej, jest samoukiem. Jest naprawdę wybitny, a prócz tego zdolny i pracowity. Jeden nasz wspólny kolega po fachu, znający Pilicha od lat, opowiadał, że Wojtek za młodu ćwiczył całymi miesiącami po 10 godzin dziennie. No i są efekty. Jest niekwestionowanym autorytetem dla wielu pokoleń młodych basistów.

Krzysztof Ścierański to legenda – na polskiej estradzie od ponad 40 lat. Nagrał mnóstwo płyt, nie sposób ich wszystkich wymienić. Odnoszę wrażenie, że Ścierański zaopatrywał w partie basowe wszystkie polskie produkcje muzyczne, powstałe przed rokiem 1989 ...

Lech PRM: To tak jak w tym kolejnym brodatym kawale, kiedy do starszego nobliwie wyglądającego pana podchodzi młody człowiek w charakterystycznym wyglądającym czarnym futerałem i pyta, jak dostać się do filharmonii. Na co staruszek odpowiada: – Trzeba ćwiczyć synu, dużo ćwiczyć.

– Postanowiliśmy zaprosić tych dwóch Mistrzów do art.bemu. Oprócz autorskich koncertów, będą prowadzić u nas cykle warsztatów pod nieco szpiegowską nazwą KGB, czyli Klinika Gitary Basowej. Obaj panowie zgodzili się być rektorami w naszej uczelni. Wojtek Pilichowski będzie rektorem do spraw rytmu, Krzysztof Ścierański – do spraw melodii. Każdy z nich ma swój styl i swoje tajemnice, które, mamy nadzieję, będą przed nami odkrywane.

Lech PRM: Kiedy i co?

– Zaczynamy już 2 listopada. Wtedy nastąpiło otwarcie naszej uczelni KGB. 2-3 listopada były to dni Pilicha i jego zespołu PiR2. Było mnóstwo atrakcji: prócz warsztatu dla basistów, na scenie art.bem zobaczyliśmy jeszcze dwóch innych wirtuozów: Marka Raduli i Tomka Łosowskiego – syna tego Łosowskiego, który gra w KOMBI. Dla tych, którzy nie dotarli do nas na początku listopada, mamy przygotowane jeszcze warsztaty 25 listopada raz 15 grudnia. Zapraszamy.

WIĘCEJ INFORMACJI

Lech Spaszczyński

22 532 04 04

510 205 773

lech@artbem.pl

REPERTUAR

LISTOPAD 2007 r.

DATA	DZIEŃ TYG.	GODZINA	MIEJSCE	WYDARZENIE	CENA BILETU
2.11	piątek	19.00	Aula	Zaduszki muzyczne – koncert KGB, Wojciech Pilichowski	15 PLN
4.11	niedziela	19.00	Aula	Zaduszki muzyczne – koncert The Globetrotters	15 PLN
15.11	czwartek	19.30	Aula	Kameralna Scena Warszawy, „Wieczór pieśni”	10 PLN
22.11	czwartek	18.00	Aula/galeria IIP.	Spektakl ukraiński „Lalki”, wystawa lalek. Wystawa trwa do 13.12 w godzinach 9.00–21.00	wstęp wolny
23.11	piątek	19.30	Aula	„Salonik z kulturą” koncerty i występy estradowe	5 PLN
25.11	niedziela	11.00-15.00	s. 215	KGB – warsztaty dla basistów, K.Ścierański	40 PLN
27.11	wtorek	19.00	Aula	Kino duńskie	5 PLN
29.11	czwartek	19.00	Aula	Cinema Chillout – „Truposz”	wstęp wolny

BEMOWSKIE CENTRUM KULTURY ul. Górczewska 201, Bilety do nabycia w kasie BCK, w pon., śr. i czw.

w godzinach 16.00 – 18.00 oraz przed koncertem

www.artbem.pl

Z MATEUSZEM W XXI WIEK



Pamiętam z przeszłości jedno z moich ulubionych miejsc – bibliotekę. Regały z książkami, ciężkie, drewniane; pani bibliotekarka ostrożnie stąpiąca – by nie zakłócać ciszy – po skrzypiącej podłodze; katalogi szufladkowe, w których szukałam interesujących mnie książek. Wspomnienie nie tak bardzo odległe, a jakże inne od rzeczywistości, którą zastałam po długiej nieobecności w „mojej bibliotece”.

Po powrocie, gnana wspomnieniami i ciekawością, zawitałam na Konarskiego 6, gdzie w Czytelnii i Wypożyczalni spędziłam wiele czasu w latach młodości. Podłoga w „baraku” skrzypi tak samo, „skorupa” bez zmian, a w niej ... inny świat i ludzie, inna tematyka gromadzonych zbiorów. Poza tradycyjną książką literatura anglojęzyczna, do dyspozycji czytelnika również filmy na DVD, książki mówione, gry komputerowe, programy multimedialne oraz bezpłatny dostęp do internetu. Czytelnia Czasopism oferuje blisko 130 tytułów prasy krajowej i zagranicznej. Niemalże w każdej z placówek Biblioteki odbywają się cykliczne spotkania z przedstawicielami świata kultury i nauki, koncerty, spektakle teatralne dla najmłodszych. Biblioteka od lat współpracuje z lokalnymi przedszkolami i szkołami, proponując bogatą ofertę edukacyjną.

Lokalne centrum kultury i edukacji, Biblioteka na miarę XXI wieku, wieku który bezpardonowo pogonił do lamusa obraz, którego tak kurzowo się trzymałam.

Zastanawiałam się, co łączy wszystkich użytkowników – bo już nie tylko czytelników – by byli zadowoleni, dobrze poinformowani. Jak skoordynowana może być praca wszystkich placówek? Wszak biblioteka to nie tylko wypożyczalnia, czytelnia, magazyn książek, ale tętniące życiem miejsce, lokalne centrum informacji, miejsce prowadzenia kameralnych imprez kulturalnych i edukacyjnych. I czegoż się dowiaduję? Otóż, przedstawiciel pokolenia informatycznie przygotowanego na wyzwania współczesności, opracował System Biblioteczny MATEUSZ ...

- Cześć, mam na imię Mariola, jestem bibliotekarką w Bibliotece Publicznej w Dzielnicy Bemowo m.st. Warszawy
- Cześć, jestem MATEUSZ
- MATEUSZ???
- Tak, Mateuszem jestem prywatnie, ale w godzinach twojej pracy: MATEUSZ System Biblioteczny
- ???
- Mirosława Domańskiego znasz?
- Oczywiście, to nasz informatyk
- No właśnie, pozostając przy MATEUSZU – Mirek to mój tata. Wymyślił, opracował i w życie Biblioteki wprowadził System Biblioteczny MATEUSZ.
- Po co?
- Ot, nie rozumie! Dla waszej, bibliotekarzy wygody, że o Czytelnikach nie wspomnę
- Wspomnij, proszę ...
- Z podstawowych założeń programowych m.in. takie oto płyną korzyści:
 1. Czas poświęcony na rejestrację i przerejestrowywanie czytelnika jest ograniczony do minimum, bo przerejestrowanie następuje automatycznie z chwilą pierwszego dokonania wypożyczenia w danym roku. Czytelnik nie mitręży czasu, a jego karta biblioteczna jest wydana bezterminowo.
 2. Czytelnik ma pełną kontrolę nad historią wypożyczeń we wszystkich placówkach (samokontrola w tym przypadku prostą drogą prowadzi do uniknięcia płacenia kar)
 3. Wykorzystanie jednej karty bibliotecznej we wszystkich placówkach, co minimalizuje czas obsługi
 4. Zdalna obsługa konta bibliotecznego (sprawdzanie stanu, prolongowanie wypożyczonych pozycji, edycja rezerwacji, historia wypożyczeń) poprzez WWW oraz komendy SMS. Jak widzisz w naszej Bibliotece dbamy o wygodę i szanujemy czas innych.
 5. Automatyczne powiadamianie o możliwości odebrania zarezerwowanej pozycji SMS-em lub (i) wiadomością na konto email. Koszt żaden, korzyść wielka.
 6. Obsługa udostępnianych stanowisk komputerowych (do ośmiu na jedną stację nadzorczą, których może pracować do dziewięciu w jednej placówce).
- Mam wrażenie, że twój tata stworzył program biblioteki na miarę XXI wieku, która nie czeka biernie na czytelnika, ale wychodzi mu naprzeciw.
- Otóż to! Dlatego zachęcam wszystkich do korzystania z Systemu MATEUSZ, który wprowadza do ich domów Bibliotekę: pozwala śledzić ukazujące się nowości, sprawdzanie terminów rozliczenia się z wypożyczonych pozycji, informuje o imprezach. Pozwala na bycie użytkownikiem Biblioteki bez wychodzenia z domu.
- Wszystko, co mówisz, brzmi jak najbardziej zachęcająco, ale nie każdy ma w domu internet. I co wtedy, drogi Mateuszu?
- Jako nasz Czytelnik ma zapewniony bezpłatny dostęp do internetu, i co za tym idzie, do naszej strony, gdzie znajduje wszystko, co jest mu potrzebne. Z jednego stanowiska komputerowego odwiedza wszystkie nasze placówki.
- Co poleciłbyś szczególnej uwadze?
- Przede wszystkim katalogi. Tata Domański opracował je tak, że mucha nie siada! Od zdjęć okładek po komentarze, z informacją o dostępności i możliwością rezerwacji.

- Dziękuję za spotkanie i rozmowę. Miło było cię poznać.
- Na każde dodatkowe pytania, rozwianie wątpliwości gotów jestem w każdej chwili. Cześć.
Taka dziś jest „moja biblioteka”.

Kinga Górny-Dąbrowska
Bibliotekarz

Imprezy dla dorosłych, które odbędą się w Bibliotece Publicznej w Dzielnicy Bemowo przy ul. Powstańców Śląskich 17

LISTOPAD	
08.11.2007 r. godz. 18.00	„TRENY MOJEJ MATCE” widowisko poetyckie Grzegorza Walczaka
22.11.2007 r. godz. 18.00	WIECZÓR PIOSENEK Jacka Kaczmarskiego w wykonaniu laureata 3 nagrody na festiwalu „Nadzieja” Kołobrzeg 2007 – Artura Kaczorka.
29.11.2007 r. godz. 18.00	„MIKROFON I PIÓRO” Program Barbary Rybałtowskiej
GRUDZIEŃ	
06.12.2007 r. godz. 18.00	WIECZÓR MUZYCZNY Danuta Bastek –śpiew, Krzysztof Panuciak – gitara

Imprezy dla dzieci organizowane przez Bibliotekę Publiczną w Dzielnicy Bemowo m.st. Warszawy w Czyt. nr XVII przy ul. Powstańców Śląskich 17

LISTOPAD	
08.11.2007 r. godz. 16.30	Merdające ogonki zajęcia edukacyjne z psami z fundacji „Przyjaciel” (grupa do 10 dzieci do lat 7) – zajęcia prowadzą pedagodzy ze Studia Twórczego Rozwoju
22.11.2007 r. godz. 16.30	Radosne Igraszki zajęcia dla rodziców z dziećmi od 1 do 3 lat (grupa do 8 dzieci) prowadzą pedagodzy ze Studia Twórczego Rozwoju
29.11.2007 r. godz. 16.30	Spotkanie z Bajką Grajką zajęcia dla dzieci od 3 do 5 lat (grupa do 8 dzieci) prowadzą pedagodzy ze Studia Twórczego Rozwoju
GRUDZIEŃ	
06.12.2007 r. godz. 16.30	Merdające ogonki zajęcia edukacyjne z psami z fundacji „Przyjaciel” (grupa do 10 dzieci do lat 7) – zajęcia prowadzą pedagodzy ze Studia Twórczego Rozwoju

Imprezy dla dzieci organizowane przez Bibliotekę w Dzielnicy Bemowo m.st. Warszawy w Wyp. nr 119 przy ul. gen. T. Pełczyńskiego 28 c

LISTOPAD	
08.11.2007 r. godz. 16.30	Radosne Igraszki zajęcia dla rodziców z dziećmi od 1 do 3 lat (grupa do 8 dzieci) – zajęcia prowadzą pedagodzy ze Studia Twórczego Rozwoju
15.11.2007 r. godz. 16.30	Teatrzyk „Wars i Sawa” Teatr „Czarodziej”, Sala PLANETARIUM
22.11.2007 r. godz. 16.30	Moja Europa! Zabawy z językiem szwedzkim :) zajęcia dla dzieci w wieku 7-12 lat; zajęcia interaktywne przybliżające dzieciom język, zwyczaje, kulturę krajów europejskich – zajęcia prowadzone we współpracy ze Szkołą Języków Obcych EMPIK
29.11.2007 r. godz. 16.30	Teatrzyk „Jak Jaś uwolnił Bajkę” Teatr „Czarodziej”, Sala PLANETARIUM
GRUDZIEŃ	
06.12.2007 r. godz. 16.30	Spotkanie z Bajką Grajką zajęcia dla dzieci od 3 do 5 lat (grupa do 8 dzieci) prowadzą pedagodzy ze Studia Twórczego Rozwoju

Imprezy dla dzieci organizowane przez Bibliotekę w Dzielnicy Bemowo m.st. Warszawy w Wyp. nr 29 przy ul. Konarskiego 6

LISTOPAD	
17.11.2007 r. godz. 16.00	„Bez pracy nie ma kołaczy” – przedstawienie teatralne w wykonaniu Agencji Artystycznej „Dur - Moll”
GRUDZIEŃ	
01.12.2007 r. godz. 16.00	„Przygoda wigilijna” – przedstawienie teatralne w wykonaniu Agencji Artystycznej „Bajka”

I BEMOWSKI FESTIWAL FITNESS

20 października 2007 r. w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 341 przy ul. Oławskiej 3 odbył się I Bemowski Festiwal Fitness. Impreza organizowana przez Wydział Sportu i Rekreacji Dzielnicy Bemowo m.st. Warszawy i Fitness Klub APLAUZ zgromadziła wielu uczestników z terenu Dzielnicy Bemowo w różnym wieku i płci. Uczestnicy mieli okazję wykazać się podczas kilku rodzajów rekreacji ruchowej ze specjalnością fitness pokazywanych przez wspaniałych instruktorów

klasy krajowej – Tomek Zamiela, Larysa Tujak, Izabela Wojcieszka, Marta Orpel i Renata Jabłońska. Można było także zasięgnąć porad u Darka Karpińskiego mistrza Europy w kulturystyce, na temat zdrowego odżywiania.

Jednocześnie pragniemy zaprosić wszystkich chętnych na II BEMOSKI FESTIWAL FITNESS, który odbędzie się 17 listopada 2007 r. w sali gimnastycznej Zespołu Szkół nr 47 przy ul. Thommego 1.

PFAPRO NOWOŚCI

**DZIELNICA BEMOWO
ZAPRASZA NA:**

BEMOWSKIE FESTIWALE FITNESS

FITNESS DLA WSZYSTKICH
DOSKONAŁA ZABAWA, RÓŻNE FORMY AEROBIKU

NAJLEPSI INSTRUKTORZY
PORADY DIETETYKA
POKAZY MODY
WSTĘP ZA DARMO

II BEMOWSKI FESTIWAL FITNESS
17.11.2007 Warszawa

PROGRAM:
12.00 FUNKY
Mariusz Majewski
13.00 CLUB DANCE
Tomasz Zamiela
14.30 AFRO
Izabela Drobisz
15.30 AEROBOX
Danuta Papińska

MIEJSCE:
Zespół Szkół nr 46
ul. Thommego 1
Warszawa, Bemowo



Otwarte Sale

Dzielnica Bemowo w okresie jesienno-zimowym (od 03.11 do 15.12.2007 oraz od 02.01 do 31.03.2008) zaprasza Mieszkańców do bezpłatnego korzystania z przyszkolnych obiektów sportowych. Wykaz placówek oraz godziny otwarcia dostępne na stronie internetowej: www.bemowo.waw.pl

Różnorodność - Prawa Człowieka - Uczestnictwo

WARSZAWA RÓŻNA WARSZAWA RÓWNA

Impreza kończąca polską Kampanię
"Każdy Inny - Wszyscy Równi"

Bemowskie Centrum Kultury

Art.Bem

ul. Górczewska 201

17 LISTOPADA

10:00-22:00

warsztaty, muzyka
wystawy, dyskusje,

filmy,

spotkania organizacji
pozarządowych,

koncert

Kochanków Gwiazdnych Przestrzeni

więcej informacji na www.inni-rowni.pl

warszawa różna
warszawa równa

każdy inny
wszyscy równi

miod
materia
www.miodmateria.org

Pod patronatem Sekretarza Generalnego
Stoły Europejskiej, Ferruccio Davida

COUNCIL OF EUROPE
CONSEIL DE L'EUROPE


Urząd Miasta
Stołecznego
Warszawy

Pod patronatem
Burmistrza Bemowa
Jarosława Dąbrowskiego


DZIELNICA BEMÓWO
m. st. Warszawy